

Wojciech Zalewski

Uniwersytet Gdański

ORCID: 0000-0001-5539-7162

wojciech.zalewski@ug.edu.pl

## Kontrolologia a prawo karne. Geneza, stan obecny, perspektywy

### ABSTRAKT

Współczesność niesie szereg istotnych wyzwań dla państwa i prawa, zwłaszcza w kontekście pytań o relacje między państwem a obywatelem. Rozwój nauki i technologii daje szerokie możliwości w zakresie poszerzania sposobów inwigilacji i kontroli. Kontrola państwowa, którą realizuje się za pomocą instrumentarium prawa karnego, jest przedmiotem zainteresowania kryminologii i prawa karnego od dawna. W czasie trwającego już przeszło cztery dekady kryzysu prawa karnego i kryminologii pytanie o przyszłość prawa karnego i kryminologii staje się jaskrawo aktualne. Postępująca dehumanizacja powoduje, że człowiek staje się biernym obiektem oddziaływań. W długiej perspektywie utrwała się przekonanie o radzeniu sobie z przestępstwem, o efektywnym zarządzaniu przestępczością, a w rzeczywistości pogłębia się zjawisko odwlekania rozwiązań. Rosną koszty społeczne. Powstaje zautomatyzowana sprawiedliwość technologiczna (*technological justice*). Pogłębiają się wątpliwości odnośnie do weryfikacji mechanizmów kontroli. Kto będzie kontrolował kontrolujących? Czy naukę prawa karnego i kryminologię zastąpi nowa nauka – kontrolologia? Czy pytania o etiologię przestępczości, a zwłaszcza o filozoficzny i etyczny wymiar karania, tracą sens?

**Słowa kluczowe:** kontrolologia; kryminologia; przestępczość; kontrola państwowa

### WPROWADZENIE

W niniejszym tekście podjęto próbę odpowiedzi na pytanie o przyszłość prawa karnego i kryminologii. Współcześnie pada w tym obszarze szereg istotnych, fundamentalnych pytań: Jaka jest przyszłość kary kryminalnej, a tym samym prawa karnego? Czy prawo karne czeka redukcja do swoistego prawa zarządzania ryzykiem i problemami przestępczości? Czy badanie przyczyn przestępczości u progu XXI w. straciło sens? Czy kryminologię czeka redukcja do roli usługowej wobec działań państwa w obszarze przeciwdziałania i zwalczania przestępczości?

Pierwsze dwa zagadnienia wyrastają z krytycznej refleksji nad karą kryminalną. Spór toczony przez przeszło dwa stulecia między retributywistami a utylitarystami nie przyniósł zadowalającego rozstrzygnięcia. Znamienne pod tym względem są refleksje prowadzone w filozofii i doktrynie anglosaskiej, najżywiej – jak się wydaje – reagującej na problemy współczesności. Anglosaski wkład w rozwój myśli penitencjarnej jest niezaprzeczalny. Przez przeszło dwa stulecia Europa odnosiła się do Ameryki w tym zakresie<sup>1</sup>. Ciekawe dane i konkluzje płyną również z Europy – im także wypadnie się przyjrzeć.

Ważnym momentem w rozwoju zachodniej myśli prawnokarnej był rok 1987, w którym wydano amerykańskie federalne wytyczne dotyczące kar (The Federal Sentencing Guidelines). W wytycznych przyjęto interesującą strategię. Uznając wewnętrzną sprzeczność mię-

---

<sup>1</sup> Por. W. Zalewski, *Czy rzeczywiście istnieje „polski model zakładu karnego”?* Uwagi historyczne i porównawcze, „Humanistyczne Zeszyty Naukowe” 2019, nr 22(1), s. 203 i n. oraz cytowana tam literatura przedmiotu.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

---

dzy teoriami utylitarystycznymi i retrybutywistycznymi, rezygnuje się w nich z próby połączenia koncepcji czy też ostatecznego opowiedzenia się po jednej ze stron sporu. We wstępie opracowująca wytyczne Komisja Federalna przyznaje, że trudno jest określić cel kary. Wskazuje się bowiem, że „[p]roblem filozoficzny pojawił się, gdy Komisja próbowała pogodzić różne postrzeżenie celów kary”. Komisja kontynuuje:

Większość obserwatorów prawa karnego zgadza się co do tego, że ostatecznym celem samego prawa karnego, w szczególności za pomocą kar, jest kontrola przestępczości. Jednak poza tym punktem konsensus wydaje się załamać. Niektórzy twierdzą, że odpowiednia kara powinna być definiowana przede wszystkim w oparciu o zasadę „sprawiedliwej odpłaty”. Zgodnie z tą zasadą kara powinna być dostosowana do winy sprawcy i wynikających z niej szkód. Inni twierdzą, że kara powinna być nakładana przede wszystkim na podstawie praktycznych względów „kontroli przestępczości”. Teoria ta wzywa do wydawania wyroków, które najskuteczniej zmniejszają prawdopodobieństwo przyszłych przestępstw, odstrasżając innych lub unieszkodliwiając oskarżonego<sup>2</sup>.

Komisja stwierdziła, że jest w stanie uniknąć tego filozoficznego impasu; „[...] ze względów praktycznych wybór ten był niepotrzebny, ponieważ w większości orzeczeń w sprawach karnych zastosowanie którejkolwiek z filozofii przyniesie takie same lub podobne rezultaty”<sup>3</sup>. Jak widać, najmniejszy wspólny mianownik obu koncepcji ustalono na poziomie calu w postaci kontroli przestępczości.

Kolejną przyczyną podjęcia tego tematu są pojawiające się fundamentalne pytania o sens istnienia nauki pokrewnej prawu karnemu – kryminologii. Niektórzy autorzy kwestionują znaczenie, a nawet sens istnienia tej nauki, uzasadniając, że nie wypracowała ona jak dotąd jednolitej metodologii<sup>4</sup>. Wskazuje się, że o ile można mówić o pewnych segmentach zagadnień kryminologicznych w ramach prawa, psychologii, socjologii, pedagogiki itd., poświęconych dewiacjom czy przestępczości, o tyle o odrębnej nauce – kryminologii – nie może być mowy. Kryminologów nazywano „królami bez ziemi”<sup>5</sup>, brak bowiem było, jak wskazywali krytycy, wspólnego mianownika, spoiwa łączącego wskazane fragmenty w osobną naukę.

#### GENEZA: O ZNACZENIU PRZEŁOMU W LATACH 70. I 80.

Od pewnego czasu wskazuje się<sup>6</sup>, że w na przełomie lat 70. i 80. kryminologia zaczęła odchodzić od swych źródeł, a więc od badania etiologii zachowań przestępczych pojedynczych sprawców. Wielu badaczy skierowało uwagę w stronę przewidywania zachowań za pomocą różnorodnych technik predykcyjnych. Niektórzy zauważyli, że podczas gdy główną troską dwudziestowiecznego „modernizmu karnego” było zrozumienie i naukowe poprawianie przestępców, to w końcu poprzedniego stulecia coraz bardziej porzucano je na rzecz sku-

---

<sup>2</sup> Za: W.R.P. Kaufman, *Honor and Revenge: A Theory of Punishment*, Dordrecht – Heidelberg – New York – London 2013, s. 19 i n.

<sup>3</sup> *Ibidem*.

<sup>4</sup> Szerzej o krytyce naukowości kryminologii i jej krytykach zob. K.-L. Kunz, *Criminology – a scientific field of its own? Thoughts on the discursive formation of a discipline*, 2011, [www.researchgate.net/publication/316990498](http://www.researchgate.net/publication/316990498) [dostęp: 11.02.2021].

<sup>5</sup> Tak H. Mannheim, *Pioneers in Criminology*, New Jersey 1972, s. 1.

<sup>6</sup> Por. P. O'Malley, *Crime and Risk*, London 2010, s. 1 i n.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

---

piania się na zarządzaniu ich zachowaniami<sup>7</sup>, kontrolowaniu ich zachowania i minimalizacji szkód, które generowali. Przestępcy zaczęli być postrzegani niemal wyłącznie przedmiotowo. Jednak po kilkudziesięciu latach efekty podjętych działań zaskakują. Uprzedzając tok wywodów, godzi się od razu zauważyć, że historia zdaje się zataczać koło, bo ostatecznie i tak znowu chodzi o resocjalizację i przeciwdziałanie recydywie<sup>8</sup>.

Nie sposób w pełni zrozumieć obecnej sytuacji w prezentowanym zakresie bez odwołania się do lat 70. i 80. XX w. i tego, co wówczas wydarzyło się w kryminologii i w prawie. Znajdująca się w głębokim socjalizmie Polska nie uczestniczyła bezpośrednio w tych przemianach, lecz one wciąż oddziałują i nawet po latach nie sposób zrozumieć obecnej sytuacji bez choćby skrótowego odniesienia się do nich.

Wspomniany czas to okres głębokiego kryzysu w kryminologii. Czołowy kryminolog D. Garland wskazał, że to co się wówczas wydarzyło i to co stało się potem, przeszło oczekiwania. Jak pisał, „czytając dokumenty rządowe, raporty z badań, komentarze ekspertów z tamtego okresu, można zrekonstruować zestaw założeń i oczekiwań, które kompletnie różniły się z tym, co rzeczywiście się wydarzyło”<sup>9</sup>. Rozmiary kryzysu były ogromne, a skutki oddziałują do dziś. Załamał się zwłaszcza dotychczasowy kryminologiczny konsensus. Do lat 70. wszystko było mniej więcej jasne. Cytując ponownie D. Garlanda:

Jeszcze w 1970 r. osoby zaangażowane w działalność związaną z kontrolą przestępczości miały wspólny zestaw założeń dotyczących ram, które ukształtowały wymiar sprawiedliwości i praktykę karną. Istniało względnie ugruntowane, wspólne i samoświadome pole instytucjonalne, a debaty i spory, które miały wówczas miejsce, przebiegały w dobrze ustalonych granicach<sup>10</sup>.

Twierdzi się, że współcześnie brakuje takiej zgody. Polityka kryminalna jest niestabilna, z bezprecedensową ilością działań legislacyjnych, z wieloma rozbieżnościami w szeregach teoretyków i praktyków, dużą ilością konfliktów między ekspertami a politykami. Linie debaty wydają się niewyraźne i szybko się zmieniają. Nikt nie jest pewien co do takich fundamentalnych spraw, jak to, które poglądy są dziś radykalne, a które reakcyjne<sup>11</sup>.

Można polemizować, czy istotnie współcześnie nie można odróżnić linii podziałów poglądów na temat przestępczości, w tym zwłaszcza poglądów lewicowych od prawicowych. Tym niemniej prawdą jest, że kryminologiczny konsensus uległ erozji. Z perspektywy półwiecza wydaje się, że nie należy tego faktu oceniać jednoznacznie negatywnie. Debata po latach uległa wzbogaceniu, szczególnie o wątki neurobiologiczne<sup>12</sup>, lecz przekaz ze strony kryminologii w stronę prawodawców nie był odtąd, i nie jest do dziś, jednobrzmiący. Brak jednolitości zdań co do przyczyn przestępczości był jedną z okoliczności, które złoży-

---

<sup>7</sup> Por. S. Cohen, *Visions of Social Control: Crime, Punishment and Classification*, Oxford 1985; J. Simon, *The emergence of a risk society: Insurance law and the state*, „Socialist Review” 1987, no. 95, s. 61–89; idem, *The ideological effect of actuarial practices*, „Law and Society Review” 1988, vol. 22(4), s. 771–800.

<sup>8</sup> Zob. przegląd literatury w: D. Wójcik, *Stosowanie w postępowaniu karnym narzędzi diagnostyczno-prognostycznych służących oszacowaniu ryzyka powrotności do przestępstwa*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2013, nr 16, s. 59 i n.

<sup>9</sup> D. Garland, *The Culture of Control: Crime and Social Order in Contemporary Society*, New York 2002, s. 3–4.

<sup>10</sup> *Ibidem*, s. 4.

<sup>11</sup> Zob. *ibidem*, s. 4 i n.

<sup>12</sup> Zob. np. W. Zalewski, *Biologiczne i biosocjologiczne uwarunkowania przestępczości*, [w:] *Nowe kierunki w kryminologii*, red. E. Drzazga, M. Grzyb, Warszawa 2018, s. 27 i n.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

---

ły się na zmianę sposobu kształtowania polityki kryminalnej, w której mniejszy udział mają eksperci, a większy – politycy. Współczesne podejście do przestępstwa jest uznawane za populistyczne<sup>13</sup>.

Do lat 70. XX w. centralnym podejściem w kryminologii było podejście socjologiczne, zwłaszcza w jego nurcie pozytywistycznym, eksponującym społeczne przyczyny przestępczości. Dominowała teoria zróżnicowanych powiązań E. Sutherlanda, podzielano teorię anomii R. Mertona, wskazywano na konflikt kultur, klas i inne<sup>14</sup>.

Równoległe jednak od lat 50. zaczęło się pojawiać kontestatorskie wobec powyższego nurtu podejście nowych kryminologów, krytycznie odnoszących się do wcześniejszych badań etiologicznych<sup>15</sup>.

Ustalenia kryminologów, zwłaszcza w zakresie statystyki kryminalnej, zmusiły do weryfikacji dotychczasowego obrazu dewiacji i przestępczości. Twierdzono, że fascynacja możliwościami, jakie stwarzają metody statystyczne, przeszła do przeszłości. Przeważała opinia, że statystyka kryminalna jest w każdym kraju niepełna i łatwo nią manipulować. W istocie gromadzone dane ilościowe mówią więcej o działalności organów ścigania niż o rzeczywistej przestępczości. Znacząca ilość czynów zabronionych z różnych powodów nie trafia do zestawień statystycznych i pozostaje tzw. ciemną liczbą. Wnioski, jakie nasunęły powyższe ustalenia, prowadziły do konstatacji, że przedmiotem naukowego zainteresowania powinno być funkcjonowanie społecznego systemu kontroli przestępczości, a więc w pierwszym rzędzie sądów, prokuratury, policji i więziennictwa. Powstała socjologia wymiaru sprawiedliwości zaczęła wypierać tradycyjną kryminologię, której przepowiadano zmierzch<sup>16</sup>.

Powstały w tym okresie nurt naznaczenia społecznego przeniósł punkt ciężkości badań kryminologicznych z poszukiwań odpowiedzi na pytanie o przyczyny przestępczości na mechanizmy kontroli społecznej, funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości i teorię kryminalizacji. Ostatnim przejawem tego podejścia była próba przemianowania kryminologii na „kontrolologię”<sup>17</sup>.

## DRYF SEMANTYCZNY – OD ETYKIETOWANIA I „KONTROLOLOGII” DO KONTROLOGII I ZARZĄDZANIA RYZYKIEM W PRAWIE KARNYM

J. Ditton rozpoczął swą książkę z 1979 r. od ambitnego stwierdzenia, że „neologizm »kontrolologia« został stylistycznie i analitycznie zaprojektowany, aby zastąpić kryminologię”<sup>18</sup>. Autor pragnął przywrócić teorii naznaczenia sens i rangę. Jak pisał:

---

<sup>13</sup> Zob. idem, *Populizm penalny – próba zdefiniowania zjawiska*, [w:] *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce*, red. Z. Sienkiewicz, R. Kokot, Wrocław 2009, s. 24 i n.

<sup>14</sup> Zob. zwłaszcza: A. Siemaszko, *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Warszawa 1993; J. Błahut, A. Gaberle, K. Krajewski, *Kryminologia*, Gdańsk 2004. Z literatury zagranicznej zob. szczególnie: R.L. Akers, Ch.S. Sellers, *Criminological Theories: Introduction, Evaluation, and Application*, New York – Oxford 2009.

<sup>15</sup> Zob. szerzej w literaturze polskiej: L. Falandysz, *W kręgu kryminologii radykalnej*, Warszawa 1986.

<sup>16</sup> Por. *ibidem*, s. 23–25.

<sup>17</sup> Propozycja ta nie jest nowa. Zob. J. Ditton, *Controlology: Beyond the New Criminology*, London–Basingstoke 1979. Jak widać, tutaj jeszcze chodzi o neologizm „kontrolologia”. W ostatnim czasie reaktywację terminu poprzez jego skrócenie i wypełnienie nieco inną treścią zaproponował R. Reiner.

<sup>18</sup> Dosłownie: „the neologism ‘controlology’ is stylistically and analytically designed to replace criminology” (*ibidem*, s. 1).

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

---

[...] mam nadzieję analitycznie odświeżyć podejście do etykietowania (*reground the labelling approach*). Myślę, że jest to możliwe, ponieważ etykietowanie jest oczerniane nie tyle z powodu jego niedostatków analitycznych, ale raczej dlatego, że okazało się porażką w sensie instytucjonalnym. Jednakowoż ewentualne instytucjonalne niedociągnięcia są łatwiejsze do naprawienia niż błędy analityczne, stąd nadal jest szansa, że niezwykle twórcza perspektywa etykietowania może zostać przemieniona w teorię spójną intelektualnie i instytucjonalnie<sup>19</sup>.

Ditton uważał, że krytycy nurtu naznaczenia odrzucili kryminologię, a zamiast tego powinni ją zastąpić swoją oryginalną propozycją, a najlepiej wymyślonym przezeń podejściem „kontrolologicznym” proponującym usystematyzowanie poglądów. Jego zdaniem naznaczenie społeczne okazało się być porażką, gdyż nigdy nie osiągnęło statusu formalnej teorii<sup>20</sup>. Na zrelacjonowanie szczegółów poglądów autora *Kontrolologii* nie ma tu niestety miejsca. Wymyślona przezeń nazwa zaczęła z czasem nabierać odmiennego, bardziej aktualnego dla niniejszych rozważań sensu i znaczenia, o czym niżej.

Blisko 30 lat po ukazaniu się pracy Dittona oderwanie znaczenia kontrolologii od teorii „etykietowania”, postrzegającej przestępczość jako zjawisko kształtowane przez kontrolę (państwa, społeczeństwa i inne), zaproponował R. Reiner. Skrócił on termin i użył go w odmiennym sensie. Przez „kontrolologię” (a nie dittonowską „kontrolologię”) rozumie odąd te konserwatywne teorie w kryminologii, których wspólny mianownik wiąże się z dążeniem do bezpośredniej kontroli przestępczości zamiast do analizowania jej przyczyn<sup>21</sup>.

Gdy Szkot J. Ditton zaprezentował swoją teorię, etykietowanie było już w odwrocie. Jego tezy o falach wykluczenia wydawały się przebrzmiałe i wtórne. Współcześnie wskazuje się jednakowoż na złożone implikacje teorii labelingu. Skupienie się teorii etykietowania na reakcjach społecznych uświadamia, że przestępcza natura zachowania jest społecznie konstruowana również przez reakcję na nie. Perspektywa etykietowania wymusiła również przyjęcie możliwości, że interwencja państwa może mieć paradoksalny i nieoczekiwany skutek powodowania zachowania, które pierwotnie miała stłumić. Badania coraz częściej pokazują, że interwencja państwa, zwłaszcza stosowanie kary pozbawienia wolności, przyczynia się do umocnienia pewnych rodzajów przestępców w karierach przestępczych oraz że skutki sankcji karnych są złożone i mogą być sprzeczne z tym, co nakazywałyby zdrowy rozsądek. „Ostrzeżenie to nabiera znaczenia, gdy weźmiemy pod uwagę wielokrotne zapewnienia decydentów, że panaceum na problem przestępczości można znaleźć w poszerzeniu zakresu prawa karnego i ogromnej ekspansji populacji więźniów”<sup>22</sup>.

Załamanie ideału resocjalizacyjnego na początku lat 70. oraz krytyka dotychczasowych „pewników” kryminologicznych, o której była mowa wyżej, dały nieoczekiwany efekt. Kryzys wywołał powrót do tego, co pewne i stałe. Odwołano się do pierwocin prawa karnego,

---

<sup>19</sup> *Ibidem*.

<sup>20</sup> *Ibidem*.

<sup>21</sup> Zob. R. Reiner, *Beyond Risk: A Lament for Social Democratic Criminology*, [w:] *The Politics of Crime Control: Essays in Honour of David Downes*, eds. T. Newburn, P. Rock, Oxford 2009, s. 7 i n. (pierwsze wydanie ukazało się w 2006 r., a więc 27 lat po opublikowaniu książki Dittona). Analiza Reinerja jest interesująca, gdyż ukazuje ścieranie się wizji podejścia do przestępczości u zarania XXI w.

<sup>22</sup> Por. J.R. Lilly, F.T. Cullen, R.A. Ball, *Criminological Theory, Context and Consequences*, Los Angeles – London – New Delhi – Singapore – Washington 2015, s. 174–175.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

---

do klasycyzmu<sup>23</sup>, a potem zwrócono się w kierunku teorii konserwatywnych, w końcu zaś penalnego populizmu.

W XXI w. w kryminologii zaczęło dominować podejście w duchu zarządzania ryzykiem, przeciwdziałania oraz zwalczania przestępczości, a nie dociekań przyczyn zachowań dewiacyjnych. Twierdzono, że społeczeństwo powinno „więcej potępiać, mniej wyjaśniać” oraz usprawiedliwiać zachowania przestępcze, a w efekcie surowiej karać<sup>24</sup>. Kontrola przestępczości przeszła z rąk praktyków wymiaru sprawiedliwości i kryminologów w ręce polityków.

#### UTRWALENIE ZMIANY MODELU. W KIERUNKU NEOKLASYCZNEGO PRAWA KARNEGO I KRYMINOLOGII WOLNEJ OD POSZUKIWAŃ ETIOLOGII DEWIACJI

Kilkakrotnie publikowana debata między J.Q. Wilsonem a E. Curriem z 1986 r. stanowi doskonałą ilustrację przełomu, który dokonał się w końcu ubiegłego wieku<sup>25</sup>. Currie, zwolennik podejścia liberalnego, podniósł wobec Wilsona, którego uznawał za głównego reprezentanta odrodzonego<sup>26</sup> w latach 70. nurtu konserwatywnego w kryminologii, szereg zarzutów. Streścić je można w czterech punktach: 1) konserwatyści nie podchodzą poważnie do badań nad przyczynami przestępczości; 2) konserwatyści nie wyjaśniają, dlaczego liczby przestępczości w USA są tak znacząco różne od tych w Europie; 3) główny pomysł konserwatystów na zwalczanie przestępczości w postaci szerokiego stosowania kary pozbawienia wolności się nie sprawdza; 4) wyjaśnienie przyrostu przestępczości w kontekście zmian kulturowych jest fałszywe i wiedzie na manowce.

Odpowiadając Curriemu, Wilson uciekł od konfrontacji i przypisywanej mu roli konserwatysty. Zdystansował się od obu stron sporu. Pisał, że „obie strony sporu nie mają racji”. Wskazał, że mylą się liberałowie, według których należy zwalczać przede wszystkim przyczyny przestępczości, zwłaszcza poprawiać warunki materialne społeczeństwa, a więc ograniczyć deprivację materialną, gdyż bez tego nie można sensownie rehabilitować sprawców. Nie jest tak, że człowiek to w całości produkt środowiska, w którym się wychowuje. Pogląd o konieczności zwalczania przyczyn przestępczości przynosi dalekosiężne konsekwencje. Skutkuje całościową zmianą, wykraczającą daleko poza granice prawa karnego. Redukcja przestępczości przez zwalczanie jej przyczyn powinna skutkować przebudową całego społeczeństwa, ale o to zdaje się w istocie chodzić liberałom (dosł. „not to reduce crime but to re-make society”). Łatwo jest, jak argumentował dalej Wilson, wykazać także słabości myślenia konserwatystów. Postulują oni, iż dla pożądanego skutku polityczno-kryminalnego wystarczy wzmocnić policję, przywrócić karę śmierci, zwiększyć surowość kar, wyznaczyć odpowied-

---

<sup>23</sup> Por. A. Marek, „Nowy realizm” w polityce kryminalnej Stanów Zjednoczonych – założenia i efekty, „Państwo i Prawo” 1980, z. 4.

<sup>24</sup> John Major, premier Wielkiej Brytanii, ujął to w 1993 r. następująco: „[...] society needs to condemn a little more and understand a little less” (podają za: A. Raymond, *The Influence of Neoliberalism on the Development of the English Youth Justice System under New Labour*, [w:] *Organising Neoliberalism: Markets, Privatisation and Justice*, eds. Ph. Whitehead, P. Crawshaw, London 2012, s. 140).

<sup>25</sup> Zob. *The Politics of Crime: The American Experience. A Debate between Elliott Currie and James Q. Wilson*, [w:] *The Politics of Crime Control*, eds. K. Stenson, D. Cowell, London – Thousand Oaks – New Delhi 1998, s. 33 i n. Debata została opublikowana pierwotnie w latach 1985 i 1986, a potem jeszcze raz w latach 1991 i 1995.

<sup>26</sup> Jest oczywiście sporne, czy można mówić o odrodzeniu czy też o narodzinach.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

niego, surowego prokuratora generalnego. Tymczasem ani prokurator generalny, ani rząd centralny nie mają wiele wspólnego ze zwalczaniem przestępczości. Przeciwdziałanie przestępczości to problem lokalny. Wiele też konserwatystów opartych jest też o naiwną wiarę w technologię („technological quick fix of crime”), ale dowody temu przeczą. Nie ma prostego rozwiązania<sup>27</sup>. Wilson dostrzega złożone czynniki przestępczości. Uważa, że wzrostu przestępczości nie da się wyjaśnić jakimś nagłym wzrostem indywidualnej psychologicznej czy biologicznej predyspozycji do przestępstwa<sup>28</sup>. Deklaruje: „[...] jestem, albo przynajmniej staram się być, pragmatyczny”. Stara się zachować naukowy obiektywizm i nie opowiadać się wprost za żadną ze stron sporu. Co więc proponuje? Przyznaje, że nie należy przeceniać badań nad przyczynami przestępczości. Wiedza o przyczynach przestępczości na niewiele się zda. Kolejni kryminolodzy ponieśli na tym polu porażkę. Nie udało się stworzyć uniwersalnej teorii etiologicznej, wyjaśniającej każdy rodzaj przestępczości czy – szerzej – dewiacji<sup>29</sup>.

Propozycja Wilsona jest bardziej złożona. Proponuje swoistą przebudowę kulturową całego społeczeństwa. Powrót do starych zasad, zwłaszcza „tradycyjnej” rodziny. Powodem zła, wzrostu przestępczości jest jego zdaniem „triumf samorealizacji nad samokontrolą”. W innym miejscu pisze: „[...] nauczyliśmy się wyżej cenić prawa nad obowiązkami, spontaniczność nad wiernością, tolerancję nad dostosowaniem, autentyczność nad konwenansem”<sup>30</sup>. Jak stwierdza, odstraszenie działa (*deterrence works*), ale przede wszystkim powinno się podnieść koszty przestępczości, sprawcy powinni bardziej kalkulować.

Tezy Wilsona legły u podstaw kolejnych konserwatywnych teorii kryminologicznych<sup>31</sup> i w efekcie – dobrze opisanego w Polsce menadżeryzmu penalnego<sup>32</sup>. Powstałe w kolejnych latach teoria racjonalnego wyboru (*rational choice theory*)<sup>33</sup> i teoria działań rutynowych (*routine activity approach*)<sup>34</sup> czy w końcu realizowana w praktyce brytyjskiej tzw. kryminologia administracyjna (*administrative criminology*)<sup>35</sup> koncentrują się na zarządzaniu przestępczością bez zagłębiania się w jej przyczyny. Na ich tle koncepcja Wilsona wydaje się być teorią etiologiczną. Jądrem wszystkich tych koncepcji jest założenie mówiące o tym, że skuteczną interwencję wobec przestępczości można podejmować wówczas, gdy rozumie się przestępcę na wzór racjonalnego konsumenta. Idea traktowania ludzi jako motywowanych dążeniem do maksymalizacji zysków ma długą tradycję w dziedzinie ekonomii. Pomysł ten zakłada, że jednostki podejmują racjonalne decyzje na podstawie analizy kosztów i korzyści, jakie przynoszą im alternatywne sposoby postępowania. Przestępcy starają się odnieść korzy-

<sup>27</sup> Zob. *The Politics of Crime...*

<sup>28</sup> J.Q. Wilson, *Crime and Public Policy*, [w:] *Crime and Public Policy*, eds. J.Q. Wilson, J. Petersilia, Oxford – New York 2011, s. 619.

<sup>29</sup> Zob. *The Politics of Crime...*

<sup>30</sup> J.Q. Wilson, *Thinking about Crime*, New York 1975, s. 88.

<sup>31</sup> Zob. S. Walklate, *Understanding Criminology: Current Theoretical Debates*, Philadelphia 2003 (zob. zwłaszcza rozdział 3 *Understanding “right realism”*, s. 33 i n.).

<sup>32</sup> Por. B. Stańdo-Kawecka, *Polityka karna i penitencjarna między punitywizmem i menadżeryzmem*, Warszawa 2020.

<sup>33</sup> Zob. np. D. Cornish, R.V. Clarke, *The Reasoning Criminal: Rational Choice Perspectives on Offending*, New York 1986.

<sup>34</sup> Zob. przede wszystkim: L.E. Cohen, M. Felson, *Social change and crime rate trends: A routine activity approach*, “American Sociological Review” 1979, vol. 44(4), s. 588–608; M. Felson, *Crime and Everyday Life*, London 2002.

<sup>35</sup> Zob. P. Mayhew, M. Hough, *The British Crime Survey: Origins and Impact*, [w:] *Victims of Crime: A New Deal?*, eds. M. Maguire, J. Pointing, Milton Keynes 1988.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

---

ści dzięki zachowaniom przestępczym, stąd należy odpowiednio wpływać na ich wybory, operując demotywowującymi sankcjami karnymi<sup>36</sup>.

## PRAWO KARNE JAKO ZARZĄDZANIE RYZYKIEM. UTRWALANIE SIĘ PODEJŚCIA KONTROLOGICZNEGO

Ekonomizacja podejścia do prawa karnego, które nie godzi w jego fundamentalne zasady<sup>37</sup>, jednak nie stanowiła ostatniego etapu rozwojowego. Współcześnie podnosi się, że:

[...] szybko zmierzamy w kierunku coraz bardziej zautomatyzowanego systemu wymiaru sprawiedliwości, który podważa zabezpieczenia tradycyjnego modelu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych. System ten sprzyja wydajności i skuteczności w porównaniu z tradycyjnymi zabezpieczeniami procesowymi i zaczyna żyć własnym życiem, ponieważ w coraz większym stopniu jest zapośredniczony przez pewne typy technologii, które minimalizują czynnik ludzki<sup>38</sup>.

A. Marks, B. Bowling i C. Keenan twierdzą, że powstaje system „automatycznego wymiaru sprawiedliwości”.

Automatyzacja dotyka różnych etapów postępowania. Chodzi między innymi o metody gromadzenia i analizy danych w postępowaniu karnym na etapie przygotowawczym, wymiar kary bez rozprawy w trybie „targów o winę”, *plea bargaining*, wymierzanie sankcji ekonomicznie opłacalnych opartych o kontrolę techniczną i medyczną (wpisy do rejestrów przestępców, dozór elektroniczny, kastracja chemiczna, środki biometryczne), aż po wykonanie kar i środków reakcji oparte o ograniczenie kosztów i prywatyzację usług penalnych<sup>39</sup>, nie tylko w zakresie kary pozbawienia wolności, lecz również pracy na cele społeczne nadzorowanej przez podmioty prywatne. Wymiar sprawiedliwości karnej ma być tani i efektywny, siły policyjne, prokuratura i sądy mają „robić więcej za mniej”. Następuje optymalizacja kosztów w oparciu o komercyjny etos wprowadzany do usług publicznych. Wskazuje się, że:

[...] jesteśmy świadkami stopniowego odchodzenia od tradycyjnego, retrospektywnego, zindywidualizowanego modelu wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych, w którym priorytetem jest przemyślane i spersonalizowane podejście do dążenia do sprawiedliwości i prawdy, w kierunku prospektywnego, zagregowanego modelu, który zakłada podejście bardziej pozornie skuteczne, ale jest bezosobowy i zdystansowany<sup>40</sup>.

Powstająca „sprawiedliwość aktuarialna” opiera się na „zarządzaniu ryzykiem” w przedmiocie regulacji przestępczości i wymiaru sprawiedliwości.

---

<sup>36</sup> Zob. M. Szczepaniec, *Teoria ekonomiczna w prawie karnym*, Warszawa 2012 (zob. omawianą tam literaturę, zwłaszcza rozdział III *Ekonomiczne modele przestępczości*, s. 202 i n.).

<sup>37</sup> Por. *ibidem*, s. 379 i n. Autorka podnosi, iż „tradycyjne pojmowanie przestępstwa nie rodzi problemów na gruncie ekonomicznej analizy prawa. [...] Analiza dogmatyczna dość szybko pokazała, że czyn, bezprawność, karalność, karygodność i wina, definiowane w tradycyjnym ujęciu, mogą być transponowane także na grunt ekonomicznych analiz prawa karnego” (*ibidem*).

<sup>38</sup> Por. A. Marks, B. Bowling, C. Keenan, *Automatic Justice? Technology, Crime and Social Control*, [w:] *The Oxford Handbook of the Law and Regulation of Technology*, eds. R. Brownsword, E. Scotford, K. Yeung, Oxford 2017, s. 705 i n.

<sup>39</sup> Zob. szerzej: B. Kędziński, W. Zalewski, *Prywatyzacja więziennictwa – problem stary czy nowy? Perspektywa dla Polski*, [w:] *Kara kryminalna. Perspektywa historyczna i penologiczna*, red. T. Maciejewski, W. Zalewski, Gdańsk 2019, s. 239–256.

<sup>40</sup> A. Marks, B. Bowling, C. Keenan, *op. cit.*



**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

Jak widać, model kontrologiczny ma przynajmniej kilka aspektów. W zakresie teorii kary okazuje się, że „kontrola przestępczości” staje się najprostszym wyjaśnieniem celu kary, choć sama idea karania, zwłaszcza za pomocą kary pozbawienia wolności, jest współcześnie kontestowana<sup>41</sup>.

Załamaniem modelu etiologicznego w kryminologii skutkowało przejściem do kontrologii w sensie sposobu poszukiwania najskuteczniejszej metody oddziaływania i pytania o to, co działa (*what works*). Ludzie pragną bezpieczeństwa i w jego imię gotowi są na wiele poświęceń, w tym na ograniczenie własnej wolności. Przemocność wydaje się być łatwiejsza do opanowania niż inne rodzaje współczesnych zagrożeń. Na pragnieniu bezpieczeństwa swoje strategie polityczne budują politycy. Lęk przed przemocą, terroryzmem, utratą własności i innymi zagrożeniami jest często wykorzystywany w kampaniach wyborczych przez populistów penalnych. Politycy twierdzą, że są w stanie ocenić ryzyko i przedstawiają rzekomo skuteczne, choć w rzeczywistości niesprawdzone, metody przeciwdziałania przestępczości<sup>42</sup>.

Szacowanie ryzyka staje się fetyszem, rodzajem nowej religii niosącej ukojenie. Wieki XX i XXI to zdaniem wielu stulecia społeczeństwa ryzyka<sup>43</sup>. U. Beck dzieli historię ludzkości na trzy fazy: preindustrialną, industrialną i obecną – postindustrialną. W każdej z nich obecne były inne ryzyka. Współczesność charakteryzuje się tym, że ryzyko generowane jest przez sam system nowoczesności, a więc przez ludzi i ich technologie. Współczesne ryzyka często mają globalny charakter, są nie do policzenia (niekalkulowalne), nieodwracalne i nie da się ich naprawić, są więc nierekompensowalne<sup>44</sup>. Beck jest pesymistą. W wyniku zmian powstaje tzw. system zorganizowanej nieodpowiedzialności<sup>45</sup>, w którym poprzez trwanie przy nieadekwatnych regułach działania i określania ryzyka, typowych dla poprzedniej epoki, tworzy się jedynie pozór i wrażenie kontrolowania zagrożeń. Zarządzanie ryzykiem to w istocie system rytuałów, opierający się na nieadekwatnej praktyce szacowania ryzyka i maskujący obszar niewiedzy<sup>46</sup>.

Oczywiście wizja Becka odnosi się do zagrożeń uniwersalnych, globalnych, a nie jedynie do przestępczości czy dewiacji. Tym bardziej trafne jest spostrzeżenie, że szacowanie ryzyka nie było i nie jest proste. Ryzyko przestępczości, tak jak inne zagrożenia, jest trudno kalkulowalne. Część z takich ryzyk jest nieodwracalna w swych skutkach i nie do naprawienia.

W literaturze od dawna wskazuje się, że technologia przewidywania ryzyka może być statystycznie dokładna w odniesieniu do zagregowanych przypadków, ale niedokładna w odniesieniu do danego przypadku („the issue of aggregate rationality vs. individual cases”)<sup>47</sup>. Podkreślić trzeba, że nierzadko odrzuca się możliwość skonstruowania jednostkowej progno-

<sup>41</sup> Zob. V. Ruggiero, *Penal Abolitionism*, Oxford 2010.

<sup>42</sup> Zob. szerzej: W. Zalewski, *Ocena ryzyka w kryminologii – zarys problematyki*, [w:] *Pojęcie ryzyka a przestępczość ubezpieczeniowa*, red. W. Zalewski, Gdańsk 2018.

<sup>43</sup> Por. U. Beck, *Społeczeństwo ryzyka*, Warszawa 2004.

<sup>44</sup> Zob. szerzej: P. Stankiewicz, *W świecie ryzyka. Niekończąca się opowieść Ulricha Becka*, „Studia Socjologiczne” 2008, nr 3, s. 120 i n.

<sup>45</sup> Omówiony w pracy: U. Beck, *Gegengifte: Die organisierte Unverantwortlichkeit*, Frankfurt am Main 1988. Zob. syntezę poglądów w: P. Stankiewicz, *W świecie ryzyka...*

<sup>46</sup> Zob. P. Stankiewicz, *W świecie ryzyka...*, s. 128; idem, *Niewidzialne ryzyko. O społecznej konstrukcji bezpieczeństwa*, 2013, <https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/1021/P.%20Stankiewicz%2C%20Niewidzialne%20ryzyko.pdf?sequence=1> [dostęp: 10.03.2021].

<sup>47</sup> Zob. J. Byrne, G. Marx, *Technological Innovations in Crime Prevention and Policing: A Review of the Research on Implementation and Impact*, „Cahiers Politicstudies Jaargang” 2011, no. 20, s. 33–34.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

---

zy kryminologicznej na tyle rzetelnej, aby mogła stać się podstawą ustalenia wymiaru kary dla konkretnego sprawcy. Trafność decyzji diagnostycznej i prognostycznej nie zależy od tego, czy jesteśmy w stanie określić zachowanie tego konkretnego człowieka, lecz od tego, czy przyjęte do oceny kryteria pozwalają tak zarządzać populacją sprawców, aby znacząco zmniejszyć ryzyko i szkody wywołane przestępczością w sposób jak najmniej kosztowny dla społeczeństwa. Zmienia się tu punkt ciężkości i perspektywę<sup>48</sup>.

Może dziwić, że techniki zarządzania ryzykiem przyszły do kontroli przestępczości tak późno, ponieważ blisko sto lat wcześniej opracowano podobne procedury w pokrewnych dziedzinach, takich jak np. zapobieganie pożarom<sup>49</sup>.

Odwoływanie się do kategorii pomiaru ryzyka jest coraz bardziej powszechne w obowiązującym prawie. W prawie polskim należy przede wszystkim wskazać<sup>50</sup> ustawę z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób<sup>51</sup>. Spośród innych regulacji można wymienić przepisy ustawy z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych<sup>52</sup>, gdzie np. w art. 3 pkt 5 wymienia się imprezę masową podwyższonego ryzyka<sup>53</sup>. Sformalizowane metody oceny ryzyka są też charakterystyczne dla Prawa bankowego<sup>54</sup>. Również ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy<sup>55</sup> obowiązuje kuratorów sądowych do ustalania ryzyka powrotu do przestępstwa. Art. 169b k.k.w. dzieli to ryzyko na trzy grupy: A – obniżonego ryzyka, B – podstawową, C – podwyższonego ryzyka.

Wskazane przykładowe wyliczenie uświadamia, że ryzyko i jego ocena weszły już na stałe do prawa. Tymczasem wobec technik ocen ryzyka podnosi się różnorakie wątpliwości<sup>56</sup>. Dotyczą one przyjętych metod i ich efektywności, rzetelności, trafności szacunków prawdopodobieństwa, możliwych naruszeń praw człowieka, nadużyć ze strony polityków itd.

Często cytuje się zdanie: „If we could control ourselves, we wouldn't need any of this technology”, co można przełożyć: „Gdybyśmy mogli kontrolować się sami, nie potrzebowalibyśmy całej tej technologii”<sup>57</sup>. Jednak techniczne środki kontroli nie są tanie, podobnie jak nie są tanie alternatywy dla kary pozbawienia wolności i nie przyczyniają się w sposób oczywisty do ograniczenia kontroli czy do spadku przestępczości.

Interesujące konkluzje płyną z badań nad poszukiwaniem alternatywy dla więzienia. M. Aebi z grupą współpracowników podsumował dane zebrane w kilku krajach europejskich odnośnie do stosowania środków wolnościowych (Community Sanctions Measures, CSM) jako alternatywy dla więzienia. Autor konkluduje:

---

<sup>48</sup> Por. J. Utrat-Milecki, *Podstawy penologii. Teoria kary*, Warszawa 2006, s. 151.

<sup>49</sup> Por. P. O'Malley, *op. cit.*

<sup>50</sup> Por. przegląd literatury w: L.K. Paprzycki, *Orzekanie o przymusowym umieszczeniu w zakładzie zamkniętym osób stwarzających niebezpieczeństwo dla porządku prawnego – w postępowaniu karnym czy cywilnym?*, [w:] *Polski proces karny i materialne prawo karne w świetle nowelizacji z 2013 roku. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Tylmanowi z okazji Jego 90. urodzin*, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2014, s. 281 i n.

<sup>51</sup> T.j. Dz.U. 2020, poz. 1346.

<sup>52</sup> T.j. Dz.U. 2019, poz. 2171.

<sup>53</sup> Wyrok NSA z dnia 17 października 2014 r., I OSK 2055/2014.

<sup>54</sup> Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1896).

<sup>55</sup> T.j. Dz.U. 2020, poz. 523, 568, dalej: k.k.w.

<sup>56</sup> Por. wnikliwą analizę zarzutów w: D. Wójcik, *op. cit.*; W. Zalewski, *Ocena ryzyka...*

<sup>57</sup> Zob. J. Byrne, G. Marx, *op. cit.*, s. 33.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

---

[...] przeanalizowane dane pokazują, że liczba osób korzystających z CSM gwałtownie wzrosła w Europie w latach 90. i 2000. XX w. W tym samym okresie wzrosła również liczba więźniów. Trendy przestępcze nie mogą wyjaśnić tej zależności [albowiem przestępczość w tym czasie spadała – W.Z.]. W konsekwencji można stwierdzić, że zwiększone stosowanie sankcji i środków wolnościowych nie doprowadziło do spadku liczby więźniów w całej Europie. [...] Zamiast stanowić alternatywę dla kary pozbawienia wolności, sankcje i środki wolnościowe przyczyniły się do rozszerzenia sieci europejskich systemów wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych<sup>58</sup>.

Obserwuje się więc interesujący paradoks: zamiast alternatywy dla więzienia – rozszerzenie kontroli. Kontrola staje się powszechna, coraz częściej mówi się o zjawisku transkarceracji<sup>59</sup>, przez co rozumie się poszerzanie sieci formalnej i nieformalnej kontroli nad obywatelami za pomocą różnych metod technicznych, kar wolnościowych, a także środków probacyjnych i innych. Wskazuje się na zjawisko poszerzania się sieci (*net widening effect*).

Współczesna polityka kryminalna jest mierzona bardziej skalą wydatków budżetowych niż społeczną efektywnością realizowanych programów, która jest często niewymierna finansowo. Dobrym przykładem jest brytyjska polityka płatności za wyniki „Payment by Results”, będąca przejawem ograniczania kosztów. Agenda Przekształcanie Resocjalizacji (Transforming Rehabilitation, TR) zakłada finansowanie jedynie tych usług, które przynoszą wymierne wyniki, a nierzadko – i znowu paradoksalnie – wyniki przynoszą te metody, które opierają się na oddziaływaniu indywidualnym i resocjalizacyjnym.

Przyjmuje się trzy podstawowe zasady określające stopień określania potrzeb i reagowania na ryzyko (Risk-Need-Responsivity, RNR): 1) wskaż poziom ryzyka powrotności do przestępstwa w danym wypadku i określ adekwatny program (*risk principle*); 2) oceń potrzeby kryminogenne i wybierz model terapii (*need principle*); 3) maksymalizuj możliwości sprawcy w zakresie uczenia się i przyswajania oddziaływania, w tym z wykorzystaniem modeli terapii kognitywno-behawioralnej (*responsivity principle*)<sup>60</sup>.

## PODSUMOWANIE

Warto na wstępie przypomnieć sceptycyzm J.Q. Wilsona odnośnie do możliwości reakcji na przestępstwo poprzez technologię. Ojciec myślenia konserwatywnego w kryminologii u schyłku XX w. krytykował naiwną wiarę w technologię („technological quick fix of crime”). Należy też podnieść, że oba zarysowane na wstępie sposoby rozumienia kontrologii nie wydają się sobie do końca przeczyć. Można je postrzegać jako dopełniające się. Komplementarność podejść wyraża się w tym, że oba odnoszą się w nieco inny sposób i w nieco innym zakresie do wspólnego zbioru desygnatów: podmiotów, przedmiotów i mechanizmów kontroli dewiacji.

---

<sup>58</sup> M.F. Aebi, N. Delgrande, Y. Marguet, *Have community sanctions and measures widened the net of the European criminal justice systems?*, „Punishment & Society” 2014, vol. 17(5), s. 589.

<sup>59</sup> Zob. *Transcarceration: Essays in the Sociology of Social Control*, eds. J. Lowman, R. Menzies, T. Palys, Brookfield 1987; F. McNeill, *Pervasive Punishment: Making Sense of Mass Supervision*, Bingley 2019, s. 24 i n.

<sup>60</sup> Por. np. kanadyjski *Risk-need-responsivity model for offender assessment and rehabilitation*, [www.publicsafety.gc.ca/cnt/rsrscs/pblctns/rsk-nd-rspnsvty/index-en.aspx](http://www.publicsafety.gc.ca/cnt/rsrscs/pblctns/rsk-nd-rspnsvty/index-en.aspx) [dostęp: 12.02.2021].

E. Lamert znany jest z często cytowanej tezy: „[...] doszedłem do przekonania, [...] że to społeczna kontrola prowadzi do dewiacji”<sup>61</sup>. Stała się ona osią teorii naznaczenia. Do uproszczonej jej wersji odnosi się J. Ditton, przyjmując, że „kontrola rodzi przestępczość”. Słusznie jednak wskazuje się w nauce<sup>62</sup>, iż myśl, że interwencja wymiaru sprawiedliwości w sprawach karnych może pogłębić przestępczość, nie powstała pierwotnie u teoretyków etykietowania z lat 60. XX w., lecz znana była dużo wcześniej. Już dawniej twierdzono bowiem, że więzienie to „wylęgarnia przestępczości”. F. Tannenbaum był prawdopodobnie tym uczonym, który pierwszy odślonił istotę mechanizmu naznaczenia. Wskazał on, że interwencja państwa jest kryminogenna, ponieważ „dramatyzuje zło”<sup>63</sup>. Współczesne prawo karne i kontrolologicznie nastawiona polityka kryminalna wydają się pogłębiać wskazane zjawisko.

Podstawowe pytanie, jakie się rodzi, można sprowadzić do tego, czy wzmoczona kontrola redukuje przestępczość. Odpowiedź, jaka płynie z badań, jest zaskakująca. Otóż nie ma na to bezpośrednich dowodów. Zauważono, że wprowadzenie np. monitoringu komputerowego czy rejestru przestępców ogranicza liczbę popełnianych przestępstw, ale o niewiele i na krótko.

Należy wskazać na następujące, dalsze zagrożenia płynące z kontrolologii. Jest to przede wszystkim dehumanizacja. Człowiek staje się biernym obiektem oddziaływań. W długiej perspektywie rodzi się mit radzenia sobie z przestępstwem, a w rzeczywistości pogłębia się zjawisko odwlekania rozwiązań. Rosną koszty społeczne. Powstaje zautomatyzowana sprawiedliwość technologiczna (*technological justice*). Rosną wątpliwości odnośnie do weryfikacji mechanizmów kontroli. Kto będzie kontrolował kontrolujących? Czy kryminologia może odejść od badania przyczyn przestępczości?

Podważenie sensu badania przyczyn przestępczości stało się charakterystyczne dla polityki kryminalnej w latach 80. XX w. Kryminologia przeżywała głęboki kryzys, potrzeba było szybkich i zdecydowanych reakcji. Sytuacja wydaje się jednak w ostatnim czasie zmieniać. Podejście wieloczynnikowe w etiologii na powrót uznawane jest za właściwe<sup>64</sup>. Ciągle aktualna jest teza M. Heideggera o proteście wobec współczesnej nauki i techniki: „[...] człowiek pochłonięty poszukiwaniem wyniku, efektywności traci poczucie tego, co najważniejsze – dlatego pustynia rośnie”<sup>65</sup>.

## BIBLIOGRAFIA

### LITERATURA

Aebi M.F., Delgrande N., Marguet Y., *Have community sanctions and measures widened the net of the European criminal justice systems?*, “Punishment & Society” 2014, vol. 17(5), DOI: <https://doi.org/10.1177/1462474515615694>.

Akers R.L., Sellers Ch.S., *Criminological Theories: Introduction, Evaluation, and Application*, New York – Oxford 2009.

Beck U., *Gegengifte: Die organisierte Unverantwortlichkeit*, Frankfurt am Main 1988.

<sup>61</sup> E. Lemert, *Human Deviance, Social Problems, & Social Control*, Englewood Cliffs 1967, s. V.

<sup>62</sup> Zob. R. Lilly, F.T. Cullen, R.A. Ball, *op. cit.*, s. 153 i n.

<sup>63</sup> Zob. F. Tannenbaum, *Crime and the Community*, New York – London 1938, s. 19.

<sup>64</sup> W. Zalewski, *Biologiczne i biosocjologiczne uwarunkowania...*

<sup>65</sup> Zob. M. Rebes, *Filozoficzny protest Heideggera wobec współczesnej nauki i techniki*, „Roczniki Kulturoznawcze” 2016, vol. 7(1), s. 144.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

---

- Beck U., *Spoleczeństwo ryzyka*, Warszawa 2004.
- Błahut J., Gaberle A., Krajewski K., *Kryminologia*, Gdańsk 2004.
- Byrne J., Marx G., *Technological Innovations in Crime Prevention and Policing: A Review of the Research on Implementation and Impact*, "Cahiers Politicstudies Jaargang" 2011, no. 20.
- Cohen L.E., Felson M., *Social change and crime rate trends: A routine activity approach*, "American Sociological Review" 1979, vol. 44(4), DOI: <https://doi.org/10.2307/2094589>.
- Cohen S., *Visions of Social Control: Crime, Punishment and Classification*, Oxford 1985.
- Cornish D., Clarke R.V., *The Reasoning Criminal: Rational Choice Perspectives on Offending*, New York 1986.
- Ditton J., *Controlology: Beyond the New Criminology*, London–Basingstoke 1979.
- Falandysz L., *W kręgu kryminologii radykalnej*, Warszawa 1986.
- Felson M., *Crime and Everyday Life*, London 2002.
- Garland D., *The Culture of Control: Crime and Social Order in Contemporary Society*, New York 2002.
- Kaufman W.R.P., *Honor and Revenge: A Theory of Punishment*, Dordrecht – Heidelberg – New York – London 2013.
- Kędzierski B., Zalewski W., *Prywatyzacja więziennictwa – problem stary czy nowy? Perspektywa dla Polski*, [w:] *Kara kryminalna. Perspektywa historyczna i penologiczna*, red. T. Maciejewski, W. Zalewski, Gdańsk 2019.
- Lemert E., *Human Deviance, Social Problems, & Social Control*, Englewood Cliffs 1967.
- Lilly J.R., Cullen F.T., Ball R.A., *Criminological Theory, Context and Consequences*, Los Angeles – London – New Delhi – Singapore – Washington 2015.
- Mannheim H., *Pioneers in Criminology*, New Jersey 1972.
- Marek A., „Nowy realizm” w polityce kryminalnej Stanów Zjednoczonych – założenia i efekty, „Państwo i Prawo” 1980, z. 4.
- Marks A., Bowling B., Keenan C., *Automatic Justice? Technology, Crime and Social Control*, [w:] *The Oxford Handbook of the Law and Regulation of Technology*, eds. R. Brownsword, E. Scotford, K. Yeung, Oxford 2017.
- Mayhew P., Hough M., *The British Crime Survey: Origins and Impact*, [w:] *Victims of Crime: A New Deal?*, eds. M. Maguire, J. Pointing, Milton Keynes 1988.
- McNeill F., *Pervasive Punishment: Making Sense of Mass Supervision*, Bingley 2019.
- O’Malley P., *Crime and Risk*, London 2010.
- Paprzycki L., *Orzekanie o przymusowym umieszczeniu w zakładzie zamkniętym osób stwarzających niebezpieczeństwo dla porządku prawnego – w postępowaniu karnym czy cywilnym?*, [w:] *Polski proces karny i materialne prawo karne w świetle nowelizacji z 2013 roku. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Januszowi Tylmanowi z okazji Jego 90. urodzin*, red. T. Grzegorzczak, Warszawa 2014.
- Raymond A., *The Influence of Neoliberalism on the Development of the English Youth Justice System under New Labour*, [w:] *Organising Neoliberalism: Markets, Privatisation and Justice*, eds. Ph. Whitehead, P. Crawshaw, London 2012.
- Rebes M., *Filozoficzny protest Heideggera wobec współczesnej nauki i techniki*, „Roczniki Kulturoznawcze” 2016, vol. 7(1), DOI: <https://doi.org/10.18290/rkult.2016.7.1-7>.
- Reiner R., *Beyond Risk: A Lament for Social Democratic Criminology*, [w:] *The Politics of Crime Control: Essays in Honour of David Downes*, eds. T. Newburn, P. Rock, Oxford 2009.
- Ruggiero V., *Penal Abolitionism*, Oxford 2010.
- Siemaszko A., *Granice tolerancji. O teoriach zachowań dewiacyjnych*, Warszawa 1993.
- Simon J., *The emergence of a risk society: Insurance law and the state*, "Socialist Review" 1987, no. 95.
- Simon J., *The ideological effect of actuarial practices*, "Law and Society Review" 1988, vol. 22(4), DOI: <https://doi.org/10.2307/3053709>.
- Stankiewicz P., *W świecie ryzyka. Niekończąca się opowieść Ulricha Becka*, „Studia Socjologiczne” 2008, nr 3.
- Stańdo-Kawecka B., *Polityka karna i penitencyjna między punitywizmem i menadżeryzmem*, Warszawa 2020.
- Szczepaniec M., *Teoria ekonomiczna w prawie karnym*, Warszawa 2012.
- Tannenbaum F., *Crime and the Community*, New York – London 1938.
- The Politics of Crime: The American Experience. A Debate between Elliott Currie and James Q. Wilson*, [w:] *The Politics of Crime Control*, eds. K. Stenson, D. Cowell, London – Thousand Oaks – New Delhi 1998.

**Uwaga! Artykuł został opublikowany w dwóch wersjach językowych – podstawą do cytowań jest wersja angielska**

---

*Transcarceration: Essays in the Sociology of Social Control*, eds. J. Lowman, R. Menzies, T. Palys, Brookfield 1987.

Utrat-Milecki J., *Podstawy penologii. Teoria kary*, Warszawa 2006.

Walklate S., *Understanding Criminology: Current Theoretical Debates*, Philadelphia 2003.

Wilson J.Q., *Crime and Public Policy*, [w:] *Crime and Public Policy*, eds. J.Q. Wilson, J. Petersilia, Oxford – New York 2011.

Wilson J.Q., *Thinking about Crime*, New York 1975.

Wójcik D., *Stosowanie w postępowaniu karnym narzędzi diagnostyczno-prognostycznych służących oszacowaniu ryzyka powrotności do przestępstwa*, „Prawo w Działaniu. Sprawy Karne” 2013, nr 16.

Zalewski W., *Biologiczne i biosocjologiczne uwarunkowania przestępczości*, [w:] *Nowe kierunki w kryminologii*, red. E. Drzazga, M. Grzyb, Warszawa 2018.

Zalewski W., *Czy rzeczywiście istnieje „polski model zakładu karnego”? Uwagi historyczne i prawno-porównawcze*, „Humanistyczne Zeszyty Naukowe” 2019, nr 22(1).

Zalewski W., *Ocena ryzyka w kryminologii – zarys problematyki*, [w:] *Pojęcie ryzyka a przestępczość ubezpieczeniowa*, red. W. Zalewski, Gdańsk 2018.

Zalewski W., *Populizm penalny – próba zdefiniowania zjawiska*, [w:] *Populizm penalny i jego przejawy w Polsce*, red. Z. Sienkiewicz, R. Kokot, Wrocław 2009.

#### NETOGRAFIA

Kunz K.-L., *Criminology – a scientific field of its own? Thoughts on the discursive formation of a discipline*, 2011, [www.researchgate.net/publication/316990498](http://www.researchgate.net/publication/316990498) [dostęp: 11.02.2021].

*Risk-need-responsivity model for offender assessment and rehabilitation*, [www.publicsafety.gc.ca/cnt/rsrscs/pblctns/rsk-nd-rspnsvty/index-en.aspx](http://www.publicsafety.gc.ca/cnt/rsrscs/pblctns/rsk-nd-rspnsvty/index-en.aspx) [dostęp: 12.02.2021].

Stankiewicz P., *Niewidzialne ryzyko. O społecznej konstrukcji bezpieczeństwa*, 2013, <https://repozytorium.umk.pl/bitstream/handle/item/1021/P.%20Stankiewicz%2C%20Niewidzialne%20ryzyko.pdf?sequence=1> [dostęp: 10.03.2021].

#### AKTY PRAWNE

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny wykonawczy (t.j. Dz.U. 2020, poz. 523, 568).

Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1896).

Ustawa z dnia 20 marca 2009 r. o bezpieczeństwie imprez masowych (t.j. Dz.U. 2019, poz. 2171).

Ustawa z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób (t.j. Dz.U. 2020, poz. 1346).

#### ORZECZNICTWO

Wyrok NSA z dnia 17 października 2014 r., I OSK 2055/2014.